

# Universe, To by

To by&#322; maj,  
szko&#322;y mia&#322;em do&#347;&#263;,  
pachnia&#322;o bzem.  
To by&#322; b&#322;ysk  
i torba posz&#322;a w k&#261;t,  
wyrwa&#322;em si&#281;.  
Bo &#347;wiat kusi&#322; dzie&#324; i noc,  
&#347;wiat wo&#322;a&#322; do mnie chod&#378;  
i porwa&#322; mnie.  
Tamten dzie&#324;  
zbudzi&#322; mnie ze snu  
eksplozj&#261; serc.  
To by&#322; raj  
pierwszy w &#380;yciu cud  
kocham&#322;em si&#281;.  
I &#380;y&#263; chcia&#322;em tylko z ni&#261;  
&#347;ni&#263; milcze&#263; tylko z ni&#261;  
i cieszy&#263; si&#281;  
po prostu cieszy&#263; si&#281;.  
Nie wiem, co mi jest  
roztapiam si&#281; jak l&#oacute;d, jak l&#oacute;d  
niby par&#281; szkolnych zdj&#281;&#263;,  
a bierze mnie  
szkoda s&#322;&#oacute;w.  
Dzisiaj zn&#oacute;w  
ca&#322;ym sob&#261; witam &#347;wit  
i kocham wiatr  
Dobry B&#oacute;g  
czasem daje lepsze dni  
cho&#263; w szachy z nim gram,  
przer&#oacute;&#380;nie gram  
Znowu maj  
nie&#378;le nawet sz&#322;o  
zn&#oacute;w pachnie bzem.  
Nie jest naj  
ale mamy wreszcie dom  
czasami jaja s&#261; z dnem,  
i &#380;y&#263; pragn&#281; tylko z ni&#261;  
wci&#261;&#380; kocham tylko j&#261;  
a ona mnie,  
a ona mnie  
a ona mnie  
a ona mnie.  
I ci&#261;gle kocham j&#261;  
kocham j&#261;  
a ona mnie